

KURJER RADOMSKI

WYDAWNICTWO INFORMACYJNE

WYDZIAŁ KULTURY I OŚWIECENIA

Nr. 26

Treść mowy Führera,

wygłoszonej wobec swych najstarszych towarzyszy. Walka o prawa własnego państwa narodowego. Obrachunki z podjudzaczami wojny.

Monachium, 27 lutego.

Wielka mowa Führera w Monachium miała następującą treść:

Przed 20 laty poraz pierwszy stanąłem w tej sali przed szeroką publicznością. To, co mnie tutaj sprowadziło, było najcięższą i najfanatyczniejszą decyzją mego życia.

Jeżeli teraz, po 20 latach, widzę tyłu z moich najstarszych towarzyszy i towarzyszek bojowych przed sobą, jeżeli teraz znów stoję w ich kole, to już to samo jest godne uwagi. Nie wiem, ilu polityków demokratycznych krajów może tak jak ja, po tylu latach, stanąć znowu przed swymi pierwszymi adherentami. Kiedy wówczas wkraczałem na tę salę, nie przybywałem z jakiegos pacyfistycznego nastawienia. Byłem wtedy jeszcze żołnierzem i to żołnierzem z łuszy i ciała. To, co mnie tutaj sprowadziło, to był protest mego żołnierskiego odczucia w czasokresie, który można nazwać okresem najgłębszego upokorzenia naszego narodu.

Oszukanymi były narody.

Załamanie nadeszło wtedy na nasz naród, które już dlatego było bez przykładu w historii świata, ponieważ tak zwani zwyciężeni padli ofiarą niesłychanego oszustwa światowego. Wprawdzie nie byliśmy jedynymi oszukanymi. Oszukano także własne narody. We wszystkich tych, tak zwanych, państwach zwycięskich, otrzymały narody nie to, czego oczekiwały. Miała nadejść przecież era sprawiedliwości. Ale także w obrębie tych narodów nie nastąpiła obiecana sprawiedliwość społeczna.

Najbardziej został oszukany oczywiście nasz naród niemiecki.

Tylko formy złamano.

Naród niemiecki na mocy obietnic, które zebrano w czernstach punktach, musiał złożyć broń. Następnym tego było Spa i wreszcie Wersal. Wskutek tego zaczął się nowy porządek światowy, mianowicie podział na zwycięzców i zwyciężonych, przyczem zwycięzcy posiadali pełnię praw, a zwyciężeni wogóle żadnych praw nie mieli. Lecz inni też zostali

oszukan; wtedy oszukano Włochów, oszukano Hindusów, obiecano im, że jeżeli zechcą stanąć po stronie Anglii, to uzyskają w następstwie tego wolność.

Oszukano Arabów, zapewniono ich, że otrzymają wielkie, arabskie państwo. Przy tej okazji mimochodem oszukano też Żydów, którym przyrzeczono ten sam obszar, jaki poprzednio oddano Arabom. Wtedy, w obliczu naszego całkowitego upadku we wszystkich dziedzinach, było bardzo wielu, którzy myśleli, że teraz już nadszedł ostateczny koniec narodu niemieckiego.

Ja byłem innego zapatrywania. Co dla wielu wydawało się końcem, było w moich oczach początkiem. Gdyż co wówczas w rzeczywistości zostało złamane? Złamane były niezdolne formy, które w przyszłości nie mogły by się ostać. Zalał się świat burżuazyjno-kapitalistyczny. Jego wiek przeżył się, w jakiejś formie upadek jego nastąpić musi wszędzie i wszędzie on nastąpi.

Ale decydującym było wtedy dla nas jedno: W tym czasie, kiedy tak wiele zewnętrznych, formalnych urządzeń złamano, nie złamano jednakże niemieckiego człowieka. On dokonał czynu, jakiego żaden naród na ziemi przedtem nie dokonał. W czteroletniej wojnie naród ten stawiał czoło 26 państwom i tylko przez kłamstwo i oszustwo został pokonany!

Gdyby się wówczas nie znaleźli Niemcy, którzy zaufanie do własnego reżimu zniszczyli, Anglia i Francja nigdy by nie odniosły zwycięstwa! Gdyby wówczas pewien człowiek, nazwiskiem Adolf Hitler, zamiast być niemieckim muszkietierem, był niemieckim Kanclerzem Rzeszy, czy da ktoś wiarę, że kapitalistyczne bożyszcza międzynarodowych demokracji zwyciężyłyby? (Burzliwe okrzyki: Nigdy! Nigdy!).

Proklamacja państwa ludowego

I kiedy przed dwudziestu laty, jako wysłannik nowej politycznej idei, wkroczyłem na tę salę, to uczyniłem to jako reprezentant narodu niemieckiego, żyjącego nieprzerwanie w dalszym ciągu w milionach poszczególnych jednostek. Wówczas jedno uświadamiałem sobie

zupełnie jasno: Na miejsce starego państwa klasowego musiało wejść niemieckie państwo ludowe. Idea Rzeszy musiała z rąk dawnych feudalnych, burżuazyjnych czy kapitalistycznych przedstawicieli przejść w wierne ręce niemieckiego ludu, a lud sam być podniesionym do godności strażnika tej idei Rzeszy.

To państwo ludowe proklamowano przed 20-u laty na tej właśnie sali.

Rozwój nie mający sobie równego.

13 lat trwała walka, aby to państwo ludowe podźwignąć. Co w tych 13 latach dokonano, ile pracy włożono, ile trosk i wysiłków pokonano, ile wzlotów i upadków, to wy, moi starzy towarzysze i towarzyski, najlepiej wiecie. W roku 1933 rozpoczął się okres, kiedy to, co w licznych obwieszczeniach i proklamacjach głoszone, miało być zrealizowane. Jeżeli się jest sprawiedliwym, nie można zaprzeczyć, że właśnie w tym czasie w Niemczech dokonano prawie cudu. Czego nie dokonano w tych kilku latach we wszystkich dziedzinach, jakich reform nie przeprowadzono!

Rozbudowa o gigantycznych rozmiarach

Jeżeli sobie wyobrazę wszystkich, tak zwanych, międzynarodowych mężów stanu państw demokratycznych, którzy dziś w Europie rej wodzą i jeżeli oglądam ich dzieło życia, to mogę tylko jedno powiedzieć: Miałem zawsze nieszczęście tak na zewnątrz, jak na wewnątrz, walczyć z tamymi zerami. Ci ludzie panują nad wielką częścią globu ziemskiego i nie są nawet w stanie usunąć bezrobocia we własnym kraju.

I ci ludzie mówią o konieczności odbudowy Europy. (Wesołość na sali). To przypomina mi frazesy naszych własnych demokratów w dawnych czasach (ponowne wybuchy wesołości) — którzy też o koniecznej odbudowie Niemiec prawili. Ta odbudowa jest w toku. Ale bez nich! Odbudowa świata także nastąpi. Ale również bez ich współudziału!

Moja walka o wolność naszego narodu była walką przeciw traktatowi wersalskiemu. Ale chodziło tutaj nie o paragrafy Wersalu, lecz o nowy ustrój du-

cha, który w Traktacie Wersalskim znalazł swój kres. Chodziło o obalenie poglądu, że dwa lub trzy narody zostały przez Pana Boga przeznaczone do panowania nad całym światem i jeżeli się jakieś państwo temu nie podporządkuje, mają one prawo twierdzić: „Ten naród chce świat opanować!“. Pan Chamberlain mówi to w momencie, kiedy całe Indie przeciw niemu protestują, w momencie, kiedy Arabowie wzywają do powstania, w takiej sytuacji ów pan występuje i śmie twierdzić: Anglia walczy przeciw niemieckim zakusom panowania nad światem drogą gwałtu.

Tymi frazesami może wpływać na Niemcy z przed roku 1918, lecz nie narodowosocjalistyczne Niemcy. Stwórca napewno nie stworzył świata jedynie dla Anglików.

Uzasadnione żądania Niemiec.

Pan Bóg nie ustanowił, że kilka mniejszych ras, które zresztą nie potrafią zaopatrzyć własnego narodu w rzeczy niezbędniejsze, żeby one ujarzmiły 3/4 całej ziemi, a inne narody przeznaczyły na cierpienie nędzy. To było możliwe li tylko wskutek słabości tychże narodów. Lecz ta słabość została pokonana. I te narody zgłaszają teraz swoje pretensje życiowe.

To żądanie istotnie dosyć skromnie wyraziłem. Naszym celem było:

1. Bezpieczenie naszej własnej przestrzeni życiowej; a pod tym pojęciem rozumiem to wszystko, co nie przez Anglików, tylko przez nas Niemców, zdobyte zostało na polu kultury, cywilizacji i gospodarki. Jest bowiem kilka takich obszarów. W Europie Środkowej nie daje się odczuć brytyjski wpływ od przeszłych czasów aż do teraźniejszych. Europa Środkowa została przez Niemcy wybudowana i na tym niemieckim obszarze życiowym chcemy obecnie żyć i tutaj nie pozwolimy sobie życia okroić. W tej przestrzeni życiowej nie pozwolimy, by nam zagrażano i nie pozwolimy tu na budowę żadnych politycznych kombinacji, które przeciwko nam są skierowane.

A po drugie żądałem zwrotu niemieckich kolonii, naszej niemieckiej własności, którą ci plutokraci światowi bez żadnej korzyści dla swych własnych narodów nam zrabowali.

To były bardzo ograniczone cele. Uczyniłem wszystko, co było w mej mocy, aby wobec Anglii i Francji przeprowadzić jasne rozgraniczenie naszych żądań, które nie mogły zagrażać wogóle tym narodom.

Mim to wystąpili nasi znajomi z wojny światowej znów na widowni, szczując do wojny. Przybyli pan Churchill, pan Duff-Cooper, Mr. Eden i pan Chamberlain sam i wreszcie unoszący się nad wszystkim, wieczny duch żyda Hore-Belisha. Pan Churchill był już w wojnie światowej znanym naganiancem, należał on do tych ludzi, którzy nie taili się, że wówczas już świat rzucił w wir wojny. A ja byłem wtedy zupełnie nieznanym, szarym żołnierzem bez żadnego wpływu politycznego. Wypełniałem tylko swój szary obowiązek, tak jak każdy inny Niemiec. A więc przybyliśmy z dwóch różnych światów: tam kapitalistyczni

naganianie wojny, a tu zwykły niemiecki żołnierz. Po wojnie tamci ludzie robili swoje interesy, interesy zbrojeniowe i zarobki niesłychanej wysokości.

Ja wtedy walczyłem dla mego narodu niemieckiego. A jak walczyłem, to wiecie sami najlepiej, jako moi świadkowie.

Obecnie znów ci ludzie uprawiają od szeregu lat nagonkę wojenną i znów nie tają się z tym, że w ich celu leży prowadzenie wielkiej wojny. Mają przytym nadzieję, że się znów znajdą inne narody, które dla nich walczyć będą. A ta nadzieja jest częściowo uzasadniona, ponieważ wszędzie mają swych żydowskich sprzymierzeńców. Z drugiej jednak strony jest ta nadzieja płonna. Tym razem wystąpił naprzeciw nim żołnierz niemiecki, który ze swej strony również poczynił wszelkie przygotowania i to tak gruntowne, jak to tylko potrafi ktoś, kto jest przejęty obowiązkiem w stosunku do swego narodu. Przed tymi ludźmi ostrzegałem, kiedy było potrzeba. Nigdy jednak jednej rzeczy nie poddawałem w wątpliwość: moją niewzruszoną wolę i moją decyzję uwolnienia Niemiec!

Nienawiść nieprzyjaciół jest moim najwyższym zaszczytlem.

Że oni mnie zato nienawidzą, jest moją największą dumą. Wy wiecie moi starzy, wierni towarzysze i towarzyski partyjni, jak często już to na tej sali mówiłem: jeżeli żydzi, cała ta horda, która wówczas żyła w Niemczech, jeżeli oni mnie wyzywali, to było to moim największym honorem. Gdyby mnie chwalili, to wydawałbym się sobie największym łotrem. I tak samo jest dzisiaj. Jeżeli Churchill mówi, że mnie nienawidzi — wtedy: dziękuję Panu, panie Churchill, za ten komplement. Jeżeli pan Chamberlain wyjaśnia, że mi nie ufa: Dziękuję Panu również panie Chamberlain, że Pan nie wierzy więc, że byłbym zdrajcą własnego narodu! Jeżeli pan Duff-Cooper albo Mr. Eden zapewniają, że w ich oczach jestem wstrętnym potworem — jestem szczęśliwy, że mnie nie zaliczają do swych przyjaciół.

Mam tylko jedną ambicję: mianowicie zaskarbić sobie i zachować po wieczne czasy miłość i oddanie mego własnego narodu!

Nienawiść moich wrogów nie wzrusza mnie zupełnie; nie wzruszała mnie wcale w tych trzynastu latach, kiedy walczyłem o potęgę Niemiec, a tym bardziej nie wzrusza mnie obecnie. I jak wówczas w tych 13 latach walczyłem o wolność mego narodu przeciwko wewnętrznym ciemnościom, wyzyskiwaczom i t. d., tak walczę dzisiaj, jeśli to jest koniecznym, nazewnątr. Nie znają nas. Najlepszym dowodem jak mało nas znają, sędzę, jest widoczne w angielskiej nadziei osiągnięcia nowego roku 1918. Temu odpowiadały także zapewne bezsensowne ulotki, które w braku lepszej amunicji na Niemcy wypuszczono.

Nadzieje na Rosję zawiodły.

Sędzi się zapewne, że będzie można powtórzyć w dzisiejszych Niemczech manewr z roku 1917 i 1918. Ci panowie nie mają wyobrażenia o dzisiejszych Niemcach! Położenie dzisiaj w wielu

dzielnach uległo zasadniczej zmianie w porównaniu z rokiem 1914. Przede wszystkim zmieniło się pod względem zewnętrzo-politycznym. Niemcy są dzisiaj zaprzyjaźnieni z Włochami. Jest to nie tylko przyjaźń obu rękawów i mogą powiedzieć, przyjaźń obu kierowników nawy państwa, lecz także świadomość, że obydwa kraje są w przyszłości na siebie skazane i wzajemnie od siebie zależne. Także i w stosunku do Rosji stosunek się zmienił. Nadzieja, by tak jak w roku 1914 między Rosją a Niemcami znów wywołać wielką wojnę, haniebnie zawiodła.

Ja rozumiem, że obecnie jest Londyn oburzony z powodu „nikczemności“, że właśnie ja to pociągnięcie szachowe zwyciężyłem. Lecz sędzę, że w tym wypadku rosyjski i niemiecki regime uczyniły coś bardzo zważennego dla obu narodów, gdyż na to jesteśmy za dobrzy, by krew przelewać, żeby giełda londyńska i całe żydostwo mogło zacierać ręce.

Tym samym znów potężne państwo ustąpiło z frontu przeciwko Niemcom i wy wiecie moi towarzysze, że nie robię rzeczy połowicznie. Jeżeli się decyduje na drogę, to kroczę nią do końca, nadzieja, że może być jutro lub pojutrze inaczej, ta nadzieja jest płonna. Także Japonia, która w roku 1914 wystąpiła również przeciw Niemcom, nie stoi dziś po stronie naszych wrogów, tylko jest z nami ściśle zaprzyjaźniona.

To są trzy potężne państwa, które wtedy były naszymi wrogami i które dzisiaj jako życzliwi neutralni stoją po naszej stronie. W każdym bądź razie znaczna zmiana położenia zewnętrzo-politycznego.

Pracowałem w milczeniu

Także pod względem militarnym sytuacja się zmieniła. Uzbroilem się i jak wszystko w swym życiu konsekwentnie przeprowadzam, a nie połowicznie, przeprowadziłem i zbrojenia z żelazną konsekwencją. Lata całe o tym nie mówiłem. Nie chciałem innych tym denerwować.

Lata całe milczałem, ale to wiecie wszyscy, że pracowałem. Zbudowaliśmy sobie siłę zbroijną, która dziś inaczej się przedstawia niż w roku 1914. Wtedy była słabo uzbrojona, częściowo nawet niedostatecznie nawet zaopatrzona. Tym razem nie żalowaliśmy ofiar, aby naszą siłę zbroijną zaopatrzyć w najnowocześniejszy sprzęt wojenny świata. Że to nie jest frazesem, to udowodniła tego wojna z Polską. Sędzę, że prędzej się zakończyła, niż strategowie w Londynie i Paryżu tego się spodziewali. I to się w przyszłości nadal okaże.

Co jednak ponad sprawami materialnymi dotyczy ducha owej siły zbrojnej, to i na tym punkcie można być spokojnym. Duch żołnierzy jest zawsze duchem naczelnego dowództwa, a że dowództwo dzisiejsze nie może być porównane z dowództwem z roku 1914, to jest pewniakiem.

Rzeszę zablokowano.

Również gospodarczo przygotowaliśmy się także. Przez lata całe kazałem klasie podwalny pod naszą samowystarczalność.

ność ku wielkiemu oburzeniu naszych wrogów. Właściwie powinni oni być zadowoleni i powiedzieć sobie: „Chwała Bogu, Niemcy stwarzają sobie swój byt we własnym zakresie“. Ale nie, lrytuje ich to, gdyż widzą, że ta samowystarczalność odejmuje im możliwość, przy okazji napaść na Niemcy i zdusić je przez blokadę. Wprawdzie ta blokada wykazuje dużo luk. Przygotowaliśmy się dzisiaj na blokadę zupełnie inaczej, niż w roku 1914.

Wówczas była nasza obrona wobec blokady zerem, tak samo jak przygotowanie do antarktyki. Dzisiaj jest nasza obrona: wskutek umocnienia samowystarczalnych podstaw naszej gospodarki wprost doskonale zorganizowana. Ani militarnie, ani gospodarczo nie mogą być Niemcy pokonane! Decydującym jest kierownictwo. Jeżeli tu mówię o kierownictwie, to myślę nie o sobie, tylko o wszystkim, co w ciągu owych dwudziestu lat, odkąd do steru doszedłem, do kierowania nawą państwa doszło.

Potężne energie są w pogotowiu.

Mówiłem wam często: jestem niczym innym jak magnesem, który przyciąga stal narodu; często twierdziłem, że nadejdzie czas, kiedy wszyscy mężczyźni Niemiec będą w moim obozie zgromadzeni; a ci co są poza obozem, nie są nie wariaci. Określałem to jako proces tworzenia się historycznej mniejszości. I tak się stało. W ciągu 13 lat wytworzyła się w łonie narodowosocjalistycznej partii suma osobistych walorów, od najmniejszego strażnika komórek począwszy, a skończywszy na ortgruppenleiterach, kreisleiterach, gauleiterach, reichsstatthalterach i t. d., we wszystkich dziedzinach dokonano selekcji. Potężne energie zmobilizowano i dziś są one na odpowiednich stanowiskach.

Dawniej cylinder—dziś naród sam.

Jeżeli tego jednym rzutem oka nie obejmiecie, to proszę sobie wyobrazić jakieśkolwiek zdarzenie narodowe z roku 1903, 05, 08, 10 czy 12 i proszę je porównać z dzisiejszym zdarzeniem. Przypuśćmy odsłonięcie pomnika jakiegoś bohatera narodowego, np. Bismarcka lub bieg sztafetowy. Pierwszym wrażeniem było morze cylindrów, tylko cylindry, nigdzie nie widać było narodu. A dziś — tylko naród i żadnych cylindrów, oto różnica.

I dzisiaj przemawiam jako naczelna władza państwa. I nie zapominajcie jak by to gdzieś indziej wyglądało.

Jakby się to przedstawiało przed 20 lub 15 laty. Obejrzyjcie sobie dziś ten obraz! Dzisiaj mamy rzeczywiście naród niemiecki. A na jego czele stoją dziś wszędzie jego wodzowie, którzy z tego narodu wyszli, bez względu na swe pochodzenie. Jest to rzeczywiście kolosalna ilość męskiej woli i zdecydowania, które dziś prowadzą naród niemiecki.

To jest coś warte, jeżeli naród jest tak zorganizowany, jeżeli na każdym miejscu stoi ktoś, kto z ludu wyszedł i który piastuje urząd nie ze względu na urodzenie, ale ma je do zawdzięczenia własnej energii.

Precyzja organizacji.

A wreszcie: mamy też inny naród! Naród jest dziś wskrzeszony, znalazł siebie samego. Przywrócono mu zaufanie do własnych sił w takiej mierze, jak nigdy przedtem. Wie, że niema niemożliwości pod słońcem. Zna swoją historię. Wie, że dziś nie jesteśmy słabszymi w swej decyzji niż wielcy bohaterowie naszej przeszłości. Naród niemiecki przeszedł szkołę, jakiej może, z wyjątkiem Italii, żaden inny naród Europy zachodniej nie doznał, przez szkołę oświecenia i politycznego wychowania. Naród nasz jest zorganizowany w każdym calu.

I dzisiaj taki Anglik w cylindrze przechodzi i chce coś wskórać przez propagandę — przez propagandę w naszym narodzie?... Tego już inni próbowali i nie udawało im się to. Wszystkie frazesy, jakie pan Chamberlain naprosto traci, może zużyć dla własnego narodu. U nas pozostaną one bez efektu. My znamy tych panów, my znamy przedewszystkiem ich doradców. Tych znamy bardzo dokładnie, albowiem przed ośmiu laty mieliśmy ich u nas. Słyszymy to po dialekcie ich wymowy.

Ten rodzaj ludzi znamy dobrze.

Mówią tak samo komiczną niemiecczyzną, jak prawdopodobnie komiczna jest ich wymowa angielska. Mielśmy ich swego czasu wśród nas, kiedy władzę nad Niemcami mieli w swym ręku. Dzisiaj nie mają tutaj żadnej władzy, chyba tylko władzę swego głosu; a ten głos brzmi w Niemczech równie słabo. Naród niemiecki ma wstręt do tego żargonu. Nie chce go słyszeć, ani widzieć ich mówców. Co oni mówią jest obojętnym dla narodu niemieckiego, który i tak im nie nie wierzy. Każdy Niemiec wie, że kłamią drukując i drukują kłamstwa.

Nie, naród niemiecki jest dzisiaj zupełnie innym. Niema u steru żadnego Bethmanna-Hollwega. I niema w narodzie band spartakistów. To ustało, przyszedł nowy naród, który narzuconą mu wojnę poprowadzi do końca. I lepiej, że tę walkę dziś toczy. Narzucono nam wojnę obecnie.

Nie można tego dłużej znieść, aby naród, liczący 80 milionów, mógł być niepokojony co dwa dziesiątki lat przez inny: „Zabraniamy ci tego lub owego, bo inaczej czeka cię blokada, zamknięcie dowozu i zginięsz z głodu“. Tego dłużej nie zniesiemy! Ten zorganizowany terror beczelnej klikki plutokracji my usuniemy.

Wypędziliśmy te hieny finansowe z Niemiec i nie pozwolimy sobie dyktować przepisów postępowania zzewnątrz. Naród niemiecki ma to samo prawo do życia jak każdy inny naród.

Nie górują już nad nami.

Jesteśmy więc zdecydowani, tę walkę tak długo prowadzić, aż tego terroru nie złamiemy i tak jak terror owej klikki zniszczyliśmy na wewnątrz, tak samo złamiemy go na zewnątrz! Że nie mam repektu przed tymi ludźmi, to ma swe uzasadnienie w kilku faktach. Oni, którzy dawniej mieli władzę w Niemczech, musieli po 13 latach zrobić miejsce nieznanemu, bezimiennemu. Dlaczego mam

więc mieć respekt przed tymi ludźmi? Ja sam, jako żołnierz, przez cztery lata stałem naprzeciw nich. Wówczas występowałem w gigantycznej przewadze. Tej przewagi dzisiaj nie posiadają. A także nie pod względem wojskowym.

Pracowałem...

A że czas obecnie wykorzystałem, możecie mi wierzyć. Gdyż cokolwiek mi zarzucić można — tego napewno nie: że kiedykolwiek w mojej walce byłem leniwy i choćby przez pół roku siedziałem z założonymi rękoma. W ostatnich pięciu miesiącach pracowałem jak nikt. Było to już dosyć łatwą pracą, gdyż trzeba było w ruch puścić tryby maszyny, która już była przygotowana.

Maszyna działa i to gruntownie. Naród niemiecki ma dzisiaj lepszy ustrój, niż kiedykolwiek przedtem w historii. A do jego dowództwa możemy mieć pełne zaufanie. Dowództwo wojskowe stoi także na wysokości swego zadania. Inni muszą tego dowieść, co u nas już dawno jest dowiedzione.

Zresztą wierzę w jedno: istnieje Bóg. I Bóg daje równe prawo wszystkim narodom. Przed 20 laty było u nas źle, mieliśmy rewolucję. Potem zaczęła się odbudowa naszego narodu wśród nieustannej pracy. I w całym tym czasie Opatrzność błogosławiła nam w pracy. Także w ostatnich sześciu latach towarzyszyła nam Opatrzność. Służymy naszej sprawie.

Nasza wiara w Opatrzność.

Czego pragniemy, nie jest uciemiężeniem innych narodów, chodzi o naszą wolność, naszą pewność, pewność naszej przestrzeni życiowej. Jest to pewność życia naszego narodu. O to walczymy.

Opatrzność dotąd błogosławiła naszej walce, tysiącokrotnie jej błogosławiła. Czy uczyniłaby to, gdyby walka miała się obecnie zmienić na naszą niekorzyść? Wierzę w wyższą i wieczną sprawiedliwość. Będzie ona udziałem tych, którzy się okazać godnymi. To było moje credo, gdy przed 20 laty na tę salę wkraczałem.

Wówczas wierzyłem: mój naród nie może być skazany na zagładę. Upadnie, jeśli nie znajdą się ludzie, co go uratują. Jeżeli ktoś z wiernym sercem do narodu się przyznaje i dla niego ponosi wielkie ofiary, to nie może taki naród zginąć. Mogę was tylko o jedno prosić: miejcie tę głęboką wiarę jako starzy członkowie partii narodowosocjalistycznej.

Nie może być inaczej: my musimy zwyciężyć i my dlatego też zwyciężymy. I jeżeli wróg naokoło nas nie wiem jak się kreć i pcha, nie jest gorzej niż było kiedyś. Musieli tego tak często doświadczać nasi przodkowie. Tymbardziej powinniśmy się przebić duchowo do słów potężnego Niemca: „I niech świat będzie pełen diabłów, musi nam się udać!“.

Włoski minister kultury Bottai

Włoski minister kultury, Bottai, przyjechał wczoraj przed południem do Belgradu. Otworzył on dzisiaj włoski instytut kultury w Belgradzie odczytem o nowohumanizmie w szkole.

Zasadnicza deklaracja Dr. Franka

Bez tendencji germanizacyjnych. — Wojna punktem wyjściowym dla prac administracyjnych.

Radom, 28 lutego.

Generalny Gubernator, Dr. Frank, przemawiał w niedzielę na posiedzeniu kierowników zarządu dystryktu radomskiego i złożył zasadniczą deklarację o stosunku Generalnego Gubernatorstwa do Rzeszy.

Generalny Gubernator wskazał na początek, że wojna, która w tak krótkim czasie zlikwidowała państwo polskie, stała się punktem wyjściowym dla prac niemieckiej administracji na wschodzie. Polecenie, które Führer dał Generalnemu Gubernatorowi i przez niego ustanowionym urzędnikom, jest ściśle nastawione na to wydarzenie wojenne. W tem nie się nie zmieniło. Ten punkt widzenia ma do dziś dnia to samo znaczenie, jak przed miesiącami.

Dr. Frank stwierdził w dalszym ciągu, że Generalne Gubernatorstwo przedsta-

wia ową część okupowanego polskiego terytorium, która nie jest częścią składową niemieckiej Rzeszy. Ta polska część kraju została nam powierzona przez wynik wojny. Führer przeznaczył to terytorium na Ojczyznę polskiego narodu. Nie jest ono wystawione na germanizację, lecz ma wyłącznie służyć jako ojczyzna dla polskiej ludności. Każda tendencja germanizacyjna sprzeciwiała by się woli Führera.

Polskie ustawy w tym obszarze będą nadal ważne, nawet po wejściu w życie rozporządzeń Führera. Tylko o ile jest konieczne potrzebne do podtrzymania niemieckiego porządku, mają być tutaj stosowane prawa niemieckie.

Na końcu swojej mowy określił Dr. Frank konieczności, które powstają w dziedzinie gospodarczej i politycznej dla prac administracji niemieckiej.

Położenie wojenne w Finlandji.

Po trzech miesiącach uciążliwej wojny, rosyjsko-fiński konflikt wkroczył w stadium decydujące. Zdobyte przez Rosjan pierwszej linii fortyfikacje Mannerheima, może być przyjęte jako fakt dokonany. Jakkolwiek linia obronna Finnów nie została złamana, to jednakże położenie Finlandji jest bardzo poważne. Wynika to również z odezwy marszałka polnego Mannerheima, którą niedawno wydał do żołnierzy. W odezwie swej obiecuje on ostateczne zwycięstwo i donosi, że nadeszła już znaczna pomoc zagraniczna i o masowym zgłaszaniu się ochotników pod fińskie sztandary.

Wprawdzie „Aftonbladet“ donosił w poniedziałek z Helsinek, że francuski pułkownik Ganivard przybył jako wysłannik francuskiego Wodza Naczelnego Gamelin'a w charakterze gościa marszałka Mannerheima do Helsinek, aby — według doniesienia szwedzkiej gazety — przestudiować położenie militarne i przygotować grunt pod pomoc zbrojną dla Finlandji. (Studia w tym stadium?) Tymczasem jednak pisze francuska gazeta „Epoque“, że Szwecja wzbrania się udzielić pomocy Anglii, (o czem wyraźnie powiedziano w obwieszczeniu neutralności na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Stanu pod przewodnictwem króla Gustawa) co w Paryżu wywołało konsternację. Z drugiej strony apeluje dawny minister wojny Fabry w „Matin“ do Szwecji i Norwegii by udzieliły pomocy Finlandji i mówi, że Francja i Anglia zdecydowały się walczyć po stronie Finnów. Jeżeli jutro Szwecja lub Norwegia zostaną zaatakowane i będą wzywały pomocy, to Francja i Anglia pospieszą na to zawołanie. Państwa skandynawskie jednakże nie wiele sobie ro-

bią z tych „gwarancyj“ według osławionego wzoru; ale niezależnie od tego, stawiają sobie obydwa państwa pytanie bardzo poważnie, szczególnie po sprawie „Altmark“, czy Skandynawię nie czeka właśnie atak ze strony państw zachodnich.

Co się tyczy ochotników, to stwierdzał „Times“ i inne gazety angielskie niedawno, że z Anglii dlatego mało ochotników poszło, bo nie zgłaszało się ich zbyt wielu w biurach werbunkowych. A we Francji jeszcze mniej było zgłoszeń ochotników. Jaki rozmiar przyjęły dostawy materiałów od czasu francusko-angielskiego przyrzeczenia pomocy, pozostaje narazie tajemnicą, jednakże trzeba tu uwzględnić, że zagranica spowodu obecnych zawikłań wojennych zasadniczo w swych możliwościach dostawy jest ograniczona.

Pod względem gospodarki wojskowej jest Finlandia przy tem w dużej mierze zależną od zagranicy. Próby ostatnich lat, by postawić przemysł zbrojeniowy na własnych nogach, są jeszcze zbyt młode, aby mogły się okazać skutecznymi. Także w dziedzinie gospodarki żywnościowej jest Finlandia skazana na zagranicę, ponieważ większą część zboża musi sprowadzać.

Jako ważny plus jest po stronie fińskiej ogromna wytrzymałość i wartość bojowa żołnierzy, zaprawionych w wyczynach sportowych, tak iż armia fińska posiada wysoki poziom wyszkolenia. Jej wodzowie są doskonale wykształceni, a wojsko na tych trudnych terytoriach, broniąc swej Ojczyzny, góruje nad Rosjanami. Niekorzystnem znow jest długość granicy, której trzeba bronić. Wynosi ona 1560 kilometrów długości, i siłą rzeczy nie mogła być równomiernie mo-

cno ufortyfikowaną i tylko przy głównych punktach wпадowych jest dobrze zabezpieczona. To zabezpieczenie musi być dokonane przeciw nieprzyjacielowi, którego siły oblicza się na 30 dywizyj i kilka brygad pancernych (to jest mniej więcej 500 000 do 600 000 żołnierzy), i który do tej pory z swych olbrzymich zasobów lotniczych wprowadził w bój najwyżej 1200 samolotów.

Finlandia posiada najwyżej 350 000 żołnierzy, o ile potroila swój stan pokojowy, w myśl swego planu mobilizacyjnego. W czasach pokoju w każdym razie utrzymywała 3 dywizje, 1 korpus ochrony pogranicza i kilka oddziałów specjalnych. Fińskie lotnictwo jest pod względem liczebnym i jakościowym dosyć słabe, marynarka składa się tylko z 2 pancerników, 4 kanonierek, 7 torpedowców i 5 łodzi podwodnych. Ta liczebna niższość dlatego tylko narazie nie odgrywała żadnej roli, ponieważ obecna zima, nawet na stosunki fińskie niezwyczajnie ostra, była najlepszym sprzymierzeńcem Finlandji. Z wiosną jednakże stosunek sił przypuszczalnie przesunie się na korzyść Rosjan, jeżeli będą mogli używać w znacznej mierze swoje zmotoryzowane jednostki.

Kiedy 30 listopada Rosjanie pod generałem Sternem, jako naczelnym wodzem, przystąpili do ofensywy, mówiono o sześciu rosyjskich kolumnach wojskowych: 1. kolumna karelska, która w ciągu walk została wzmocniona do siedmiu dywizji piechoty i czterech dywizjonów pancernych. Kolumna ta miała zaatakować linię Mannerheima, którą po stronie fińskiej broniły dwie dywizje piechoty pod generałem Obkistem. 2. Na północ od jeziora Ladoga rosyjska kolumna Petrosawodska, która w grudniu poniosła kilka porażek i przeszła obecnie do walki pozycyjnej. Armia ta, składająca się z pięciu dywizji piechoty i jednego dywizjonu pancernego miała działać z Petrosawodska nad jeziorem Onega w kierunku Suojärvi i zagrazać tyłom linii Mannerheima, gdzie dowodził fiński generał Tolweta. 3. Trzy kolumny operacyjne między Suomussalmi i Uhtu na najwęższym miejscu (250 km szerokim) Finlandji w kierunku na Oulu (Uleaborg) nad Zatoką Botnicką. Armie te miały za zadanie odciąć Finlandję Północną od Południowej; posuwały się narazie 60 kilometrów w głąb, potem jednak utknęły. Ze strony rosyjskiej było bardzo uciążliwym sprowadzać na tych kolosalnych odległościach niezbędne posiłki, ponieważ Rosja dysponuje na tych obszarach jedynie jednotorową koleją murmańską. Podana na tym odcinku cyfra 300 000 żołnierzy, zdaje się być wygórowaną. Szósta kolumna operowała bez taktycznego i operatywnego związku z innymi frontami w sile dwóch dywizji na zupełnej północy Finlandji. Po stronie fińskiej stało tu pod generałem Waleniussem 2 000 żołnierzy gotowych do boju. Był to poboczny teren walk, który bardzo szybko wpadł w ręce Rosjan wraz z Półwyspem Rybackim i portem Petsamo.

Jeżeli z wiosną rosyjskie siły bojowe, zmotoryzowana armia i lotnictwo, coraz bardziej dojdą do głosu, co już widać

z coraz silniej rozwijającej się od 11 lutego rosyjskiej ofensywy na linii Mannerheima, wtedy przewaga liczebna Rosjan coraz większą rolę odegra. Wówczas nie wiele pomoże Finlandii francuska propaganda wojny reportażami słownymi i obrazkowymi. Parę tysięcy ochotników i parę tuzinów armat nie uratuje Finlandczyków. Wtedy znowu może zginąć państwo, ponieważ było pionkiem w rękę państw zachodnich.

Komunikat wojskowy.

Berlin, 27 lutego.

Naczelne dowództwo niemieckich sił zbrojnych podaje do wiadomości:

Na zachodzie nieznaczny, lokalny ogień artyleryjski, jako też obopólna działalność wywiadowcza w powietrzu. Własna działalność samolotów myśliwskich na froncie zachodnim i nad zatoką niemiecką nie spotkała się z nieprzyjacielem. Francuski samolot typu Potez 63 został zestrzelony przez artylerię przeciwlotniczą w Eifel.

Lódź podwodna pod dowództwem kapitana-porucznika Schultze, donosi po powrocie z dalekiej podróży, o zatopieniu 34130 ton. Lódź podwodna zatopiła temsamem ogółem 16 okrętów o pojemności 114510 ton.

W niedzielę główne dowództwo sił zbrojnych podało do wiadomości:

Pomiędzy Mozela a lasem palatyńskim miejscowa działalność artyleryjska i wojsk wywiadowczych. W powietrzu słaba działalność wywiadowcza oraz samolotów myśliwskich nad granicą niemiecko-francuską i nad Zatoką Niemiecką. Jeden samolot francuski i jeden brytyjski zostały zestrzelone; własnych strat nie było.

Przez zastosowanie wojennych sił morskich w czasie pierwszych pięciu miesięcy wojny (aż do 20 lutego 1940) zostały zatopione 496 nieprzyjacielskie i z kontrabandą dla Anglii płynące neutralne okręty handlowe o pojemności 1.810.315 br. ton rej.

Angielskie zarzuty wobec Norwegii.

Oslo, 28 lutego.

Jak donosi urządowo rząd norweski, angielski poseł w Oslo wręczył 20 lutego norweskiemu ministrowi spraw zagranicznych Kohtowi zawiadomienie o deklaracji, którą angielski minister spraw zagranicznych, lord Halifax, złożył norweskiemu posłowi w Londynie w związku z protestem norweskim w sprawie „Altmark”.

W doniesieniu tym rząd angielski oświadcza, że Norwegia nie przeprowadziła dokładnie rewizji statku „Altmark” i że rząd norweski nie wykonał obowiązku państwa neutralnego.

To twierdzenie zostało przez rząd norweski, po dokładnym zbadaniu przez swych przedstawicieli w Londynie, wobec angielskiego ministra spraw zagranicznych, zdementowane.

Oświadczenia, złożone wobec rządu angielskiego, kończą się wyrazami nadziei, że rząd brytyjski dojdzie do przeświadczenia, że Norwegia postąpiła zgodnie z prawem międzynarodowym.

Północ potwierdza swoją wolę zachowania neutralności.

Kopenhaga, 28 lutego.

Po zakończeniu konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych — Koth norweski, Günther, szwedzki i Munch, duński — został wydany komunikat urzędowy, który kulminuje w stwierdzeniu zupełnej jednolitości polityki neutralnej wszystkich trzech krajów. W kwestji fińskiej oświadczone, że jest najpoważniejszym i najważniejszym życzeniem narodów północy, żeby konflikt ten jaknajprędzej znalazł pokojowe rozwiązanie z zupełnym zachowaniem fińskiej samodzielności. Trzej ministrowie spraw zagranicznych są pomiędzy sobą zgodni w tym, że chcą politykę neutralności bezpartyjnie i niezależnie od wszystkich stron dalej prowadzić, i że należy się nadal trzymać

zasady nienaruszalności terytorialnej. Przeciwno — wbrew prawom narodów — prowadzonym systemom wojny morskiej, która państwom neutralnym zadaje wielkie straty w ludziach i wartościach gospodarczych, należy założyć poważny protest. Rządy mają się przy pertraktacjach o tych kwestjach z wojującymi państwami nawzajem wspierać. W związku z tym trzej ministrowie spraw zagranicznych oświadczają, że każdy wysiłek prowadzący do sprawnego i stałego pokoju, przyjmą z największą radością.

Eksplzja w Londynie.

W czwartek wieczorem usłyszano w zachodniej części Londynu znów trzy eksplozje. 12 osób zostało rannych, z których dwie ciężko. Przepuszczalnie sprawców należy szukać w irlandzkiej partii rewolucyjnej.

Podług komunikatu z Londynu w czwartek wieczorem miała miejsce eksplozja w państwowej fabryce prochu w Waltham Abbey (północny wschód Londynu) która była słyszana w dalekiej okolicy.

Urząd Pracy w Radomiu poszukuje następujące siły fachowe:

1) 10 stenotypistek wzgl. biegle piszących maszynistek do urzędów władz niemieckich i wojskowych.

Warunki: opasowany język niemiecki. M gą się unieść i polskie siły fachowe. 2) nauczycielkę wzgl. nauczyciela języka niemieckiego, któryby jednocześnie potrafił udzielić lekcji prawidłowego pisania na maszynie.

3) kucharek i pomocnic domowych narodowości niemieckiej, wzgl. kucharek polek ze znajomością języka niemieckiego.

Kandydatk(i) zgłaszać się mogą osobiście wzgl. piśmiennie od zaraz w Urzędzie Pracy w Radomiu (Arbeitsamt) Ul. 1-go Maja 68 pok. Nr. 6.

ROZPORZĄDZENIA WŁADZ

Dziewiąte postanowienie wykonawcze

do rozporządzenia z dnia 23 listopada 1939 r. o gospodarce żywienia i rolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie.

Z dnia 12 lutego 1940 r.

Dotyczy: ustalenia cen za wyroby rolnicze.

Celem wykonania rozporządzenia o gospodarce żywienia i rolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23 listopada 1939 r. (Dz. rozp. GGP. str. 63) postanawiam:

Pierwszy rozdział

Ceny za mięso i kielbasę

§ 1

W handlu hurtowym mięsem ustala się następujące ceny:

1. Za wołowinę

w Mieście i powiecie Warszawy (Warszawa) zł. 2.— za kg
w Mieście Krakau (Kraków) zł. 1.62 za kg
w Miastach Kielce, Lublin, Petrikau (Piotrków), Radom, Tarnów (Tarnów) i Tschenschowau (Częstochowa) zł. 1.54 za kg

2. Za wieprzowinę

w Mieście i powiecie Warszawy (Warszawa) zł. 2.66 za kg
w Mieście Krakau (Kraków) zł. 2.02 za kg
w Mieście Tschenschowau (Częstochowa) zł. 1.96 za kg
w Miastach Petrikau (Piotrków), Tarnów (Tarnów) zł. 1.91 za kg
w Miastach Kielce, Radom zł. 1.85 za kg
w Mieście Lublin zł. 1.80 za kg

3. Za cielęcinę

w Mieście i powiecie Warszawy (Warszawa) zł. 1.52 za kg
w Mieście Krakau (Kraków) zł. 1.36 za kg
w Miastach Kielce, Lublin, Radom, Petrikau (Piotrków), Tarnów (Tarnów) i Tschenschowau (Częstochowa) zł. 1.30 za kg

4. Za baraninę

w Mieście i powiecie Warszawy (Warszawa) zł. 1.48 za kg
w Mieście Krakau (Kraków) zł. 1.30 za kg
w Miastach Kielce, Lublin, Radom, Petrikau (Piotrków), Tarnów (Tarnów) i Tschenschowau (Częstochowa) zł. 1.20 za kg

§ 2

W handlu detalicznym mięsem i kielbasą ustala się następujące ceny:

1. Za wołowinę

w Miastach: w powiecie:	Warschau (Warszawa)		Krakau (Kraków)		Kielce, Lublin, Pe- trikau (Piotrków), Radom, Tarnów (Tarnów), i Tachen- stochau i (Często- chowa)	
	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.
mięso tylne	2.40	2.20	2.03			
mięso przednie	2.20	2.00	1.90			
rozbrat. l.	2.86	2.60	2.46			
wątroba	1.90	1.80	1.68			
łój przetopiony	1.75	1.60	1.48			

2. Za wieprzowinę

w Miastach: w powiecie:	Warschau (Warszawa)		Krakau (Kraków)		Tachen- stochau (Czę- stochowa)		Petrkau (Piotrków) Tarnów (Tarnów)		Kielce Radom		Lublin	
	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.
mięso tylne	2.80	2.70	2.60	2.54	2.48	2.42						
mięso z że- berkami	2.70	2.60	2.50	2.44	2.38	2.32						
kotlet	3.10	3.00	2.90	2.84	2.78	2.72						
nożki	0.86	0.80	0.76	0.74	0.72	0.70						
głowa	1.06	1.00	0.94	0.91	0.88	0.85						
nerki	2.10	2.00	1.90	1.84	1.78	1.72						
wątroba	1.86	1.80	1.72	1.68	1.62	1.58						
kości	0.52	0.50	0.46	0.45	0.44	0.43						

3. Za cielęcinę

w Miastach: w powiecie:	Warschau (Warszawa)		Krakau (Kraków)		Kielce, Lublin, Pe- trikau (Piotrków), Radom, Tarnów (Tarnów), i Tachen- stochau i (Często- chowa)	
	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.
mięso tylne	1.90	1.80	1.74			
mięso przednie	1.58	1.50	1.44			
wątroba	2.00	1.90	1.78			

4. Za baraninę

w Miastach: w powiecie:	Warschau (Warszawa)		Krakau (Kraków)		Kielce, Lublin, Pe- trikau (Piotrków), Radom, Tarnów (Tarnów), i Tachen- stochau i (Często- chowa)	
	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.
mięso tylne	1.80	1.70	1.64			
mięso przednie	1.50	1.42	1.36			

5. Za kielbasę i wyroby mięsne

w Miastach: w powiecie:	Warschau (Warszawa)		Krakau (Kraków)		Kielce Radom		Petrkau (Piotrków) Tarnów (Tarnów)		Lublin		Tachen- stochau (Czę- stochowa)	
	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.	za kg zł.
wędzona i go- to. ana szynka	4.20	4.00	3.67	3.78	3.57	3.89						
szynka krajana	6.30	6.00	5.52	5.67	5.36	5.84						
mięso wędzone gotowane	2.75	2.60	2.39	2.46	2.32	2.49						
drobno mielona kielbasa	2.75	2.60	2.39	2.46	2.32	2.49						
kielbasa wiejska	3.65	3.40	3.13	3.22	3.04	3.31						
grubo mielona kielbasa	4.40	4.20	3.86	3.97	3.75	4.09						
kielbasa szyn- kowa	6.10	5.80	5.34	5.49	5.18	5.64						
słonina	3.55	3.40	3.13	3.22	3.04	3.31						

§ 3

(1) Dla pozostałego obszaru Generalnego Gubernatorstwa ustalają Kierownicy Wydziałów Wyżywienia i Rolnictwa przy Urzędach Szefów Okręgowych ceny według §§ 1 i 2 w oparciu o tamże wymienione stawki.

(2) Przy ustalaniu cen według ust. 1 należy uwzględnić niższą cenę zakupu za bydło rzeźne poza targami bydłem rzeźnym (§ 25 drugiego postanowienia

wykonawczego do rozporządzenia o gospodarce wyżywienia i rolnictwie z dnia 19 stycznia 1940 r. (Dz. rozp. GGP. II str. 10) i obniżyć o odpowiednią kwotę.

§ 4

(1) Ceny według §§ 1—3 są cenami zasadniczymi w rozumieniu § 1 ust. 1 drugiego postanowienia wykonawczego.

(2) Ceny obowiązują za mięso pierwszej jakości. Przy mięsie drugiej jakości należy potrącić odpowiednią kwotę.

Drugi rozdział.

Ceny za kurze jaja.

§ 5

Ceny dla producentów za kurze jaja ustala się jak następuje:

1. W czasie od 1 marca do 30 września:

a) świeże kurze jaja zł. 1.50 za kg

b) wysortowane kurze jaja zł. 1.20 za kg

2. W czasie od 1 października do 28 lutego:

a) świeże kurze jaja zł. 2.40 za kg

b) wysortowane kurze jaja zł. 2.00 za kg

§ 6

Ceny kurzych jaj dla konsumentów ustala się jak następuje:

A. Dla Okręgów Krakau (Kraków), Radom i Lublin:

1. W czasie od 16 marca do 15 września:

a) świeże kurze jaja zł. 1.90 za kg

b) wysortowane kurze jaja zł. 1.60 za kg

2. W czasie od 1 lutego do 15 marca i od 16 września do 31 października:

a) świeże kurze jaja zł. 2.65 za kg

b) wysortowane kurze jaja zł. 2.20 za kg

3. W czasie od 1 listopada do 31 stycznia:

a) świeże kurze jaja zł. 3.20 za kg

b) wysortowane kurze jaja zł. 2.65 za kg

4. Kurze jaja z chłodni i konserwowane:

zł. 2.20 za kg

B. W Okręgu Warszaw (Warszawa) obowiązują wymienione pod A. ceny dla konsumentów każdorazowo z dodatkiem 20 groszy za kg.

§ 7

(1) Ceny dla producentów, wymienione w § 5, są cenami zasadniczymi w rozumieniu § 1 ust. 1 drugiego postanowienia wykonawczego.

(2) Ceny dla konsumentów, wymienione w § 6, są cenami maksymalnymi w rozumieniu § 1 ust. 2 drugiego postanowienia wykonawczego.

§ 8

(1) Kupno i sprzedaż kurzych jaj może nastąpić tylko według wagi za zapłatą netto bez skonta lub innych ulg albo za przedłożeniem dokumentów (podwójnego listu przewozowego, konosamentu, dowodu dostawy, warrantu lub t. p. wedle wyboru sprzedawcy) oraz rachunku.

(2) Kupujący uprawnieni są jaja, stwierdzone przez nich za niezdatne do spożycia, stawić sprzedawcy w rachunek lub potrącić je przy wyrównaniu rachunku.

§ 9

Świeżymi jajami kurzymi są jaja, których jakość odpowiada następującym wymagom minimalnym:

1. normalna, czysta, nienatłuczona i nie myta skorupa;

2. nieruchoma głębokość komórki powietrznej nie ponad 7 mm;

3. przezroczyste jędrne białko;

4. łatwo widoczne żółtko bez wyraźnych zarysów, które przy kręceniu jaja może się tylko mało oddalać od centralnego położenia;

5. nie widocznie rozwinięty zarodek;

6. bez złego lub obcego zapachu.

§ 10

(1) Kurze jaja poniżej 45 g lub takie, których jakość nie odpowiada wymagom minimalnym, o których mowa w § 9, w szczególności jaja brudne, natłuczone i rozbite, uważa się — o ile zdatne są do spożycia przez ludzi — za jaja wysortowane.

(2) Do jaj wysortowanych nie należą:

1. jaja z chłodni;

2. jaja konserwowane;

3. jaja z krąkami krwawymi lub większymi plamami krwawymi;

4. jaja ze skorupą plamistą (pleśnią);

5. zepsute jaja, w szczególności jaja czerwono i czarno zgnile;

6. jaja zaległe.

§ 11

(1) Jajami z chłodni są jaja, które są magazynowane w pomieszczeniach (chłodniach, chłodniach okrętowych i t. d.), w których utrzymuje się sztucznie temperaturę poniżej 8° Celsjusa. Chłodni wagonowych nie uważa się za pomieszczenia w rozumieniu niniejszego postanowienia. Za jaja z chłodni uważa się także jaja, poddane działaniu gazu w połączeniu z magazynowaniem w chłodniach.

(2) Konserwowanymi jajami są jaja, które środkami chemicznymi (wapnem, werniksem szklanym i t. d.) lub w inny sposób zostały konserwowane, jeżeli ich się nie uważa jako jaja z chłodni według ust. 1.

Trzeci rozdział

Ceny za cukier

§ 12

W handlu detalicznym cukrem ustala się następujące ceny maksymalne w rozumieniu § 1 ust. 2 drugiego postanowienia wykonawczego:

1. Dla Generalnego Gubernatorstwa z wyjątkiem Miasta Warszaw (Warszawa)

zł. 1.45 za kg

zł. 0.15 za dkg

O ile przy dostawie cukru powstają specjalne koszty przewozowe od stacji odbiorczej, które można udowodnić, o tyle Wydział Wyżywienia i Rolnictwa przy Urzędzie Generalnego Gubernatora może owe wyższe koszty przewozowe doliczyć do ceny detalicznej, przy czym dodatek nie może przekraczać 5 groszy na 1 kg.

2. Dla Miasta Warszaw (Warszawa):

zł. 1.50 za kg

zł. 0.16 za dkg

Czwarty rozdział.

Ceny za olej i oleiste.

§ 13

(1) Przy zakupie u producenta zasiewów olejnych ustala się następujące ceny zasadnicze w myśl § 1 ust. 1 drugiego postanowienia wykonawczego:

1. rzepik i rzepak zł. 70.— za 100 kg

2. len zł. 65.— za 100 kg

3. konopie zł. 60.— za 100 kg

4. mak zł. 130.— za 100 kg

5. gorczyca ognista zł. 100.— za 100 kg

(2) Ceny obowiązują franco wagon stacja odbiorcza lub franco furmanka przedsiębiorstwo odbiorcze.

§ 14

Przedsiębiorstwa przerabiające, zakupujące zasiewy oleiste u producenta, płacą oprócz wymienionej w § 12 ceny

1. za rzepik, rzepak, len i konopie kwotę wyrównawczą w wysokości zł. 3.— za 100 kg

2. za mak i gorczycę ognistą kwotę wyrównawczą w wysokości zł. 5.— za 100 kg

na rzecz Centralnego Urzędu Rolniczego w Krakau (w Krakowie).

§ 15

Jeżeli przedsiębiorstwo przerabiające nie kupuje zasiewów oleistych u producenta, wtedy może on do ustalonej w § 12 ceny dla producenta zapłacić

1. za rzepik, rzepak, len i konopie dopłatę maksymalną w wysokości zł. 5.— za 100 kg

2. za mak i gorczycę ognistą dopłatę maksymalną w wysokości zł. 8.— za 100 kg

§ 16

(1) Zasiewami olejnymi w pojęciu niniejszego postanowienia wykonawczego są wymłócone i oczyszczone z strączków i z części torebek owoce rzepika, rzepaku, lnu, konopi i maku, przeznaczone do otrzymania oleju i paszy.

(2) Zasiewy nie podlegają niniejszemu postanowieniu wykonawczemu.

Piąty rozdział

Postanowienia końcowe.

§ 17

O ile dla produktów rolnych nie są ustalone ceny ani w drugim postanowieniu wykonawczym z dnia 19 stycznia 1940 r. (Dz. rozp. GGP. II str. 10), ani w niniejszym postanowieniu, winny one odpowiadać w przybliżeniu ustalonym w drugim i niniejszym postanowieniu

wykonawczym cenom, i nie wolno ich podwyższać ponad stan z dnia 1 września 1939 r.

§ 18

Winni wykroczenia przeciw niniejszemu postanowieniu wykonawczemu podlegają karze według rozporządzenia uzupełniającego z dnia 15 stycznia 1940 r. (Dz. rozp. GGP. I str. 8), o ile na podstawie innych przepisów nie zasłużyli na karę cięższą.

§ 19

Kierownik Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa może

1. wyroby, puszczone w obrót wbrew przepisom uznać za przypadłe na rzecz Generalnego Gubernatorstwa,
2. przedsiębiorstwa w razie nie stosowania się właścicieli lub kierowników tych przedsiębiorstw zamknąć przejściowo lub na stałe.

Krakau (Kraków), dnia 12 lutego 1940 r.

Generalny Gubernator
dla okupowanych polskich obszarów
Z polecenia
Körner

Bekanntmachung

Vom 1 März d. J. ab verkaufen die Revieregeschäfte 0,900 Kg Zucker pro Person u. z. für Februar 0,400 Kg. und März 0,500 Kg.

Gleichzeitig werden die Revieregeschäfte für Februar und März Salz verkaufen u. z. pro Person 1 Kg. graues und 0,500 Kg. St-desalz.

Die Abgabe von Zucker und Salz erfolgt wie bisher nur gegen Bescheinigung des Hausbesitzers nach folgendem Muster:

Bescheinigung für Zucker—Salz im Monat
Februar und März d. J.

Name u. Vorname _____
Personenzahl _____ Wörtlich _____
Strasse _____ Hausnr. _____ Wohnungsnr. _____

Unterschrift des Hausbesitzers oder Verwalters
Datum und Stempel

Osiedliłem się w Grójcu, ul. Marsz. Piłsudskiego 4 I., jako **LEKARZ DENTYSTA**

Dr. med. Zb. Smukalski specjalista w chorobach jamy ustnej, szczęk i zębów. 1-1

Kino ADRIA ■  Od wtorku 27 Lutego ■ Kino ADRIA

TYLKO TRZY DNI! — Wtorek, Środa i Czwartek

POLSKI FILM, p. t. **BIAŁY MURZYN**

Początek codziennie o godz. 14 ej, 15 30 i 17-ej.

UWAGA! W Piątek, Sobotę i Niedzielę film wyświetlany nie będzie.

Kupiec z Poznania. był

Właściciel sklepu kolonialno-spożywczego, zna język niemiecki poprawnie w słowie i piśmie, przyjmie posadę kierownika lub tłumacza. Zgłoszenia uprasza do Redakcji Kurjera Radomskiego.

Unieważniam zgubiony do-

wód osobisty i patent na artykuły spożywcze na nazwisko—STASZCZYK WINCENTY. 1

CZESŁAW OZIOMEK

ZAKŁADY DUKARSKO-INTROLIGATORSKIE
SKŁAD DUKÓW I MATERIAŁÓW BIUROWYCH
Radom, Żeromskiego 49 ♦ Wierzbnik Starachowice.

Konces. biuro pisania podań do władz F. GRALIKOWSKA, Radom—Żeromskiego 38.
Sprawy w Dystrykcie, Lan-
ZWALNIANIE i wyszukiwanie jedców. druturze Koncesjo, emery-
talne, handlowe, podatkowe, akcyzowe, majątkowe, po niemiecku. 3-3

Für Zucker und Salz muss eine besondere Bescheinigung ausgestellt werden.

Hausbesitzer oder Verwalter, die Bescheinigungen ausstellen, die mit der Einwohnerzahl nicht übereinstimmen werden mit Geldstrafe von 5.00 zł. ab, oder mit Gefängnis bestraft.

Käufer die auf Grund regelwidriger Bescheinigungen Vorteile für sich erreichen wollen, verlieren das Recht auf Zuteilung sämtlicher Lebensmittel durch das Versorgungsamt.

Radom, den 27 Februar 1940.

Der Stadthauptman

Schwitzgebel

S. A. Gruppenführer

Ogłoszenie.

Począwszy od dnia 1 marca 1940 r. sklepy rejonowe sprzedawać będą po 0 900 kg cukru na osobę, t. j. za m-c luty 0,400 kg. i na m-c marzec 0,500 kg.

Równocześnie odbywać się będzie sprzedaż soli w ilości: 1 kg. soli szarej i 0,500 kg. soli białej na osobę za m-c luty i na m-c marzec b. r.

Cukier i sól sprzedawana będzie na podstawie oddzielnych zaświadczeń, na cukier i sól, wydawanych przez właścicieli domów w g wzoru:

Zaświadczenie na zakup cukru—soli w m-cu
lutym i marcu 1940 r

Imię i nazwisko _____

Ilość osób _____ słownie _____

ulica _____ Nr. domu _____ Nr. mieszk. _____

Piecz. Podpis właściciela domu i b administr. ora.

Za wydane zaświadczenia, niezgodne z liczbą osób zamieszkających, będą karani właściciele domów, lub administratorzy, grzywną pieniężną w wysokości od zł 5.00 wzwyż, lub aresztem.

Kupujący, którzy korzystać będą z nieprawidłowych zaświadczeń, zostaną pozbawieni prawa możliwości nabywania artykułów, przydzielonych przez Wydział Apropowicyjny.

Radom, dnia 27 lutego 1940 r.

Starosta Grodzki

Schwitzgebel

Dowódca Grupy S. A

Poszukuje się pokoju

LADNIE UMEBLOWANEGO

Wiadomość do Redakcji

„Kurjera Radomskiego“.

Z Nadarzyc—pow. Wrsznia—
Poznańskie—MAT-
KA MASŁOWSKA prosi o podanie
miejsca zamieszkania syna Romana
pod adresem Redakcji „Kurjera Radom-
skiego“. Inne Redakcje proszone są
o podanie tej treści. 10-6

Unieważniam zgubiony do-
wód osobisty
na nazwisko—FIALKOWSKI STANI-
SŁAW. 1-1

Radom, den 5. Februar 1940.

Radom, dnia 5 lutego 1940 r.

AUFRUF.

Die Firma Steyr-Daimler-Puch A. G. hat mit erstem Dezember 1939 J. die Kommissarische Leitung der Gewehrfabrik Radom übernommen und jetzt nach Abschluss der Inventur festgestellt, das während des Krieges und nachher eine Unzahl von wichtigen Gegenständen und Werkzeugen, insbesondere Fahrräder, Bestandteile von Fahrrädern, Werkzeuge, Schublehren, Bohrmaschinen, Diamanten, Schreibmaschinen, Rechenmaschinen, Möbelstücke, Vorhänge, Bettwäsche, Handtücher u. s. w. aus dem Werk und aus den Werkswohnungen verschleppt wurden.

In Anbetracht der besonderen Verhältnisse gibt die Leitung der Fabrik allen jenen Personen weiche direkt oder indirekt im Besitze von werkseigenen Gegenständen sind zum letzten Mal Gelegenheit, die Gegenstände bis spätestens 29. Februar 1940 bei der Wache der Gewehrfabrik abzugeben. Nach diesem Zeitpunkte wird die Gewehrfabrik gegen alle Personen bei welchen noch Eigentum der Gewehrfabrik zu finden ist die Strafanzeige bei der Polizei und beim Gericht erstatten.

Das in der heutigen Zeit das Strafausmass für Diebstahl besonders schwer ist, wird jedem klar sein. Es wird daher erwartet, dass jeder die Gelegenheit zur straffreien Rückgabe der werkseigenen Gegenstände sofort wahrnimmt.

STEYR-DAIMLER-PUCH
Aktiengesellschaft
Kommissarische Betriebsführung
der Waffenfabrik Radom.

1-0

ODEZWA.

Z dniem 1 grudnia 1939 roku Fabryka Broni w Radomiu przeszła pod Zarząd Komisaryczny Firmy STEYR-DAIMLER-PUCH A. G.

Po zamknięciu remanentu okazało się, że podczas wojny zaginęło tak z fabryki jak i mieszkań fabrycznych wiele przedmiotów i narzędzi rzemieślniczych, w szczególności rowerów, części rowerowych, narzędzi, świdrów, suwaków, diamentów, maszyn do pisania, maszyn do liczenia, meblowania, zasłon, bielizny pościelowej, ręczników i t. p.

Mając na względzie specjalne okoliczności w jakich przedmioty te zaginęły Zarząd Fabryki zwraca się do wszystkich osób, które znalazły się pośrednio względnie bezpośrednio w posiadaniu przedmiotów fabrycznych, aby wykorzystały ostatnią okazję do zwrotu własności Fabryki do dnia 29 lutego 1940 roku, oddając posiadane przedmioty fabryczne na wartowni.

Po tym terminie Zarząd Fabryki Broni wszystkie sprawy, dotyczące zaginionych przedmiotów fabrycznych będzie kierował do Policji lub do Sądu.

Wszyscy powinni zdawać sobie sprawę jak surowe są w obecnych czasach kary za kradzież, to też oczekujemy, że nielegalni posiadacze przedmiotów fabrycznych zwrócą je dobrowolnie, aby uniknąć przykrych następstw.

STEYR-DAIMLER-PUCH
Aktiengesellschaft
Kommissarische Betriebsführung
der Waffenfabrik Radom.

Firma chrześcijańska.

12-0

Podania i prośby

do władz urzędowych, przepisowe, język niemiecki. Pierackiego 29-3.

ŁÓJ

oraz inne tłuszcze WYMIENIA na MYDŁO lub KUPUJE znana **FABRYKA MYDŁA**
JAN BORKOWSKI
Radom, Starokrakowska 48.

KUCHARKA znająca się na gotowaniu, pieczeniu ciast i różnych chlebów. Poszukuje miejsca w większym domu lub restauracji. Zgłoszenia do Kurjera Radomskiego. 3-0

HURTOWNIA**SZKŁA i CEMENTU**

4-4 SZCZAKOWSKIEGO

Radom, Żeromskiego 30.

Kamąsznicy (sztepery) potrzebni do masowej produkcji. Pierzechność z maszynami. Wiadomość w redakcji. 1

Kolonie pod Radomiem wezmę w dzierżawę. Oferty w Redakcji. 1-1

Portjer do Hotelu Europejskiego, znający język niemiecki, potrzebny. 1-1

Dwuizbowe mieszkanie duża wieś, dwór, u meblowane lub próżne oddam. Wiadomość w Redakcji.

Dziewczyna (Poznańskie) potrzebna do gospodarstwa wiejskiego. Warunki dobre. Wiadomość—Redakcja. 1-1

Domek z ogródkiem wynajmę na przedmiescie. Zapłacę z góry. Oferty w Redakcji. 1-1

Służąca znająca pracę w ogrodzie, potrzebna, najchętniej ze wsi. Zgłoszenia: W. Roszak, Budowniczy, Dzika 4. 1-1

Unieważniam zagubiony dowód osobisty **EWA DYMANT**. 1-1

Obrączki pierścionek, platynę, srebro, kupuje, płaci najwyższe ceny. **KOMIS** Żeromskiego Nr 23. 1-1

Kaufmann-Bankbeamter-Buchhalter, perfekt deutsch und polnisch in Wort und Schrift, sucht Stellung vom 1.4.1940. Angebote erbeten an die Schriftleitung unter Nr. 246. 1-1

Kupiec-bankowiec-buchhalter, specjalność niemiecka korespondencja, poszukuje posady od 1.4.1940. Oferty uprasza się do Redakcji pod Nr. 246. 1-1

Unieważniam zagubiony dowód osobisty — **LUCIAK ZOZISŁAW**. 1-1

OGŁOSZENIA DROBNE: za słowo 20 gr., **OGŁOSZENIA HANDLOWE:** cała strona 300 zł, pół str. 175 zł, 1/4 str. 100 zł, 1/8 str. 75 zł, 1/16 str. 50 zł, 1/32 str. 30 zł, 1/64 str. 20 zł, zaofiarowanie pracy 20 gr., poszukiwanie 10 gr. za słowo. — Za treść ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Przyjmuje: Płac 3-go Maja Nr. 1 w K. K. O. od 10 do 13 przed niedzielą i świętami.

Druk i Wydawca Cz. Ozonowski Radom, Żeromskiego 49.

BIBLIOTEKA PUBLICZNA C.43
w Radomiu